

**Sygn. akt VIII Ga 338/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Piotr Sałamaj (spr.)

SR del. Rafał Lila

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko A. T. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum

w Szczecinie z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt X GC 1270/12

I. oddala apelację;

II. przyznaje radcy prawnemu M. O. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym podatek VAT w kwocie 276 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć złotych), tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Rafał Lila SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII Ga 338/13

## UZASADNIENIE

W dniu 15 lipca 2009 r. (zarządzenie k. 45) powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. złożyła pozew przeciwko A. T. (1) i P. M. (1) o zasądzenie od pozwanych jako członków zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwot zasądzonych na rzecz powoda nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 marca 2000 r. przez Sąd Rejonowy w Gdańsku (sygn. akt IX Ng 1395/00), tj. kwoty 24.718 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.02.2000 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 3.457,60 zł tytułem kosztów procesu. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W dniu 6 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził od pozwanego A. T. (1) na rzecz powódki kwotę 28.175,60 zł oraz ustawowe odsetki od kwoty 24.718 zł od dnia 1.10.2008

r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.826 zł tytułem kosztów procesu.

Pozwany A. T. (1) złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, wnosząc o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa. Wskazał, że poprzedni zarząd odpowiada za zobowiązania wobec (...). Nadto podniósł zarzut odnoszący się do skuteczności umowy przelewu wierzytelności oraz zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie (sygn. akt X GC 1270/12) utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 6 stycznia 2010 r. oraz przyznał radcy prawnemu M. O. od Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 1.476 zł, w tym kwotę 276,00 zł tytułem podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu (pkt II wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następującym stanie faktycznym.

(...) spółka z o.o. w P. powstała na początku lat 90-tych. W spółce obowiązywał regulamin, który ustalał podział zadań pomiędzy prezesem zarządu a wiceprezesami. A. T. (1) został powołany na członka zarządu spółki w 1994 r. W kolejnych latach pełnił funkcję dyrektora ds. ekonomicznych i pozostawał członkiem zarządu spółki, co trwało do 30.04.1999 r. Wówczas odwołano A. T. z funkcji członka zarządu.

Do 5.02.2000 r. funkcję członka zarządu pełnił m.in. P. Z., który pracował w spółce od 1994 r. do października 2000 r. na stanowisku głównego technologa i nie zajmował się sprawami finansowymi spółki. Od 1994 r. do lipca 2000 r. w spółce pracował T. M. (1), który od początku powstania spółki był członkiem zarządu. W spółce nie zajmował się sprawami finansowymi. T. M. zrezygnował z pracy w spółce w czerwcu 2000 r. albowiem nie otrzymywał wynagrodzenia.

W dniu 10.12.1999 r. pozwany, jako wspólnik, złożył wniosek o rozwiązanie spółki z uwagi na brak osiągnięcia celów spółki.

W dniu 5.02.2000 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, w trakcie którego przełożono podjęcie decyzji dotyczącej dalszego istnienia spółki na zwyczajne zgromadzenie wspólników za rok obrachunkowy 1999. Zgromadzenie wspólników odwołało dotychczasowy zarząd spółki w składzie: P. Z., A. Ł. i Z. R., powołując w skład zarządu A. T. (1) i P. M. (1). Ponadto zgromadzenie wspólników zatwierdziło program naprawczy spółki i poleciło zarządowi jego niezwłoczną realizację.

P. M. (1) zajmował się sprawami technicznymi w spółce i praktycznie nie miał dostępu do dokumentacji finansowej spółki. Sprawami finansowymi zajmował się A. T. (1).

Z rachunku zysków i strat sporządzonego na dzień 31.12.1998 r. wynika, iż w 1998 r. spółka osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 3.879.472,12 zł i wypracowała zysk netto w wysokości 32.039,49 zł. Z bilansu wynika zaś, iż w 1998 r. spółka posiadała majątek trwały o wartości 283.958,02 zł, na który składały się m.in. urządzenia techniczne i maszyny o wartości 263.958,02 zł oraz środki transportu o wartości 20.000 zł. Ponadto spółka posiadała majątek obrotowy o wartości 347.591,41 zł, na który składały się głównie zapasy w postaci materiałów o wartości 156.821,90 zł. Spółka posiadała również należności wobec swoich kontrahentów o wartości 156.318,54 zł oraz środki zgromadzone na rachunku bankowym w wysokości 12.894,30 zł.

Głównym zleceniodawcą spółki (...) były (...) P.. Od P. pochodziło około 80 % wszystkich zamówień na roboty antykorozyjne i pochodne. W latach 1998-2000 spółka przyjmowała zlecenia od (...) S.A. Oddział Zespół Elektrowni (...) i innych podmiotów.

Spółka w latach 2000 i 2001 posiadała zaległości z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz z tytułu zaległości w podatku od towarów i usług.

W styczniu 2000 r. na zlecenie P. M. (1) została dokonana inwentaryzacja stanu majątku spółki. Arkusze spisu z natury zostały przekazane A. T. (1).

W dniu 18 lipca 2000 r. w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym, złożono w Urzędzie Skarbowym w S. wykaz środków trwałych ustalony na dzień 31.12.1999 r. Wyceniono je na kwotę 231.032,28 zł.

W dniu 7.02.2000 r. odbyło się posiedzenie zarządu spółki, w którym wzięli udział A. T. (1) i P. M. (1). Posiedzenie dotyczyło sporządzonej inwentaryzacji i wskazano, iż inwentaryzacja objęła cały majątek spółki i stwierdzono znaczne nieprawidłowości w gospodarce materiałowej i narzędziowej. Wskazano, iż A. T. otrzymał fragmentaryczne dokumenty spółki, zaś stan zobowiązań nie jest możliwy do osiągnięcia z uwagi na istotne braki dokumentacyjne. Wskazano na brak środków na materiały. Podano również, iż A. T. otrzymał kopie tytułów egzekucyjnych (niepełne).

W dniu 29.02.2000 r. (...) spółka z o.o. w G. złożyła pozew przeciwko (...) spółce z o.o. w P. o zapłatę kwoty 24.718 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.02.2000 r., a także kosztów procesu. Roszczenie swoje wymieniona spółka wywodziła z weksła.

Pomiędzy (...) a spółką (...) była zawarta umowa leasingu operacyjnego. Przedmiotem leasingu był samochód ciężarowy marki L.. Umowa leasingu została ostatecznie wypowiedziana w lutym 2000 r. wobec braku regulowania rat leasingowych. Przed skierowaniem sprawy do sądu wierzyciel próbował kontaktować się z zarządem w sprawie zapłaty, lecz nie uzyskał odpowiedzi. Wierzyciel dążył również do uzyskania dokumentów finansowych spółki pozwalających na zorientowanie się w sytuacji majątkowej dłużnika, lecz spółka nie chciała tych dokumentów przekazać. Wierzyciel posiadał informację, iż „nic nie ma w spółce”. Wierzyciel podjął decyzję o sprzedaży wierzytelności przeciwko spółce, nie chcąc ponosić dodatkowych kosztów poszukiwania majątku dłużnika i kosztów egzekucyjnych.

W dniu 16 marca 2000 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku w wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt IX Ng 1395/00, nakazując spółce z o.o. (...) w P. zapłatę na rzecz (...) spółki z o.o. kwoty 24.718 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2000 r. oraz kosztów procesu w wysokości 3.457,60 zł.

Pomimo opracowania przez A. T. (1) oraz P. M. (1) programu naprawczego sytuacja finansowa spółki nie uległa poprawie.

W dniu 16.05.2000 r. T. O. (1) (...) spółki (...) złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Wskazał, że spółka nie reguluje zobowiązań, istnieje konieczność zwrotu firmom leasingowym sprzętu i wyposażenia, instytucje i urzędy dokonują zabezpieczenia na majątku firmy oraz, że nastąpił brak płynności finansowej. Wspólnik podał we wniosku, iż spółka nie reguluje zobowiązań wobec ZUS i US, co powoduje narastanie zadłużenia, wynagrodzenia dla pracowników wypłacane są w ratach lub wcale, Zakłady (...) wypowiedziały umowę spółce. Wskazano, iż spółka za 1999 r. osiągnęła ujemny wynik finansowy 439,7 tys. zł przekraczający wysokość kapitału założycielskiego i wartość majątku firmy. Wniosek został zwrócony.

W czerwcu 2000 r. pomiędzy P. M. (1) a A. T. (1) doszło do konfliktu, albowiem P. M. zażądał od A. T. dokumentów finansowych spółki, których nie otrzymał. Wcześniej P. M. uzyskał informację od pracowników, iż nie są im wypłacane wynagrodzenia. Po nieporozumieniach w czerwcu 2000 r. P. M. nie wrócił już do pracy w spółce. Wykorzystał urlop, przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie złożył wniosek o rozwiązanie umowy i rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie spółki.

W dniu 21.05.2007 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. w G. a (...) spółką o.o. w K. zawarta została umowa (...) wierzytelności o wartości należności głównej 3.754.797,51 zł. Jako 20 pozycję wymieniono (...). W dniu podpisania umowy sprzedający przekazał kupującemu dokumenty, dotyczące wymienionych wierzytelności, w szczególności 36 oryginałów nakazu zapłaty wraz z klauzulami wykonalności i poinformował, iż dwa nakazy zapłaty znajdują się u komornika. Sprzedający oświadczył, iż przenosi na kupującego wszystkie posiadane przez siebie prawa do

wierzytelności wraz z wszelkimi prawami związanymi z tymi wierzytelnościami. Wierzytelności wymienione w umowie kupione zostały za 82.000 zł.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2007 r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku nadał prawomocnemu nakazowi zapłaty z dnia 16 marca 2000 r. wydanemu w sprawie IX Ng 1395/00 klauzulę wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności.

Z pisma Sądu Rejonowego XVII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w S. skierowanego do pełnomocnika powódki w dniu 16.08.2007 r. wynika, iż spółka (...) nadal figuruje pod nr (...). W skład zarządu wchodzi A. T. (1) jako prezes oraz P. M. (1) jako wiceprezes. Spółka nie złożyła wniosku o przerejestrowanie do KRS, czy też o wpisanie otwarcia likwidacji.

W dniu 16.04.2008 r. powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne, które postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008 r. (KM 732/08) zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W dniu 19.09.2008 r. powódka skierował do pozwanego wezwanie przedsądowe do zapłaty kwoty 24.718 zł z ustawowymi odsetkami, kwoty 3.457,60 zł kosztów postępowania oraz kwoty 50 zł za klauzulę wykonalności na rzecz powódki oraz 208,26 zł kosztów egzekucyjnych i kwoty 900 zł kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo skierowane przeciwko A. T. (1) w przeważającej części za uzasadnione. Znajdowało ono podstawę prawną w art. 299 k.s.h. W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka spełniła wymogi przewidziane dla strony zgłaszającej roszczenie przeciwko członkowi zarządu, które polegały na wykazaniu istnienia zobowiązania wobec spółki oraz na wykazaniu bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko niej.

Z umowy przelewu wierzytelności wynika, iż powódka stała się wierzycielem (...) spółki z o.o. w P.. Wierzytelność wobec spółki została stwierdzona zaś prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 16 marca 2000 r. Nadto powódka wykazała, że egzekucja prowadzona wobec spółki okazała się bezskuteczna. Podkreślić należy, iż udowodnienie bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela. Dowodem bezsporne świadczącym o bezskuteczności egzekucji jest postanowienie Komornika z dnia 29 sierpnia 2008 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Odpowiedzialność pozwanego odnosi się do zobowiązania spółki, które istniało w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Ramy czasowe pełnienia przez pozwanego mandatu członka zarządu dłużnej spółki są niezwykle istotne dla określenia granic jego odpowiedzialności za zobowiązania. Przyjmuje się bowiem, że odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie miała znaczenia okoliczność, iż umowa leasingu zawarta została w okresie kiedy pozwany nie pełnił jeszcze funkcji w zarządzie spółki oraz, że zobowiązanie z tytułu rat leasingowych również powstało przed objęciem stanowiska przez pozwanego a także, iż przedmiot leasingu został wcześniej zwrócony. Ważne jest bowiem to, iż zobowiązanie istniało w okresie, kiedy pozwany prowadził sprawy spółki jako członek zarządu.

Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia okazał się chybiony. Ewentualne rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia mogło się rozpocząć od wydania postanowienia o bezskuteczności egzekucji. Od tego momentu powódka powzięła bowiem informacje o braku możliwości zaspokojenia się z majątku dłużnej spółki, a zatem o niecelowości działań podejmowanych w ramach egzekucji przeciwko spółce. Na podstawie materiału dowodowego istniejącego w sprawie nie można wysnuć nie budzącego wątpliwości wniosku, iż fakt, że egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna znany był już zbywcy wierzytelności w chwili otrzymania klauzuli wykonalności nadanej nakazowi zapłaty. Podkreślić należy, iż z zeznań świadka G. P. (1) nie wynika okoliczność, iż zbywca wierzytelności posiadał sprawdzone informacje, że z majątku spółki nie zaspokoi swoich wierzytelności. Świadek podał, iż wierzyciel dążył do tego aby zapoznać się z dokumentacją finansową spółki, jednakże jej nie

uzyskał. Świadek zeznał również, iż przyczyną sprzedaży wierzytelności była decyzja o nieopłacalności ponoszenia kosztów na poszukiwanie majątku dłużnika i postępowania egzekucyjnego. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka G. P. nie wykazały, iż w dacie 17.05.2000 r. wierzyciel miał świadomość bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Świadomość tej nie można wywnioskować również jedynie z ogólnej wiedzy pierwotnego wierzyciela o trudnej sytuacji majątkowej spółki. Tak więc w dniu 21.05.2007 r. roszczenie nie było jeszcze przedawnione, a trzyletni okres przedawnienia należy liczyć od dnia 8.09.2008 r., czyli od dnia otrzymania przez nabywcę wierzytelności postanowienia komornika o bezskuteczności egzekucji. Oceniając zasadność złożonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy mieć na uwadze również dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Za zdarzenie wyrządzające szkodę należy uznać zaś brak zgłoszenia przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości przez członka zarządu.

W przedmiotowej sprawie zarówno przesłanki do ogłoszenia upadłości, jak i czas „właściwy” do zgłoszenia wniosku rozpatrywać należy w oparciu o przepisy rozporządzenia Prezydenta RP z 24.10.1934 r. Prawo upadłościowe. W ówczesnie obowiązującym stanie prawnym istniały trzy przesłanki ogłoszenia upadłości. Pierwszą było zaprzestanie przez dłużnika płacenia długów (art. 1 §1 Pr. upadł.), drugą sytuacja, gdy majątek dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie długów (art. 1 §3 Pr. upadł.), zaś trzecią posiadanie przez dłużnika majątku, z którego wierzyciele mogą choćby częściowo uzyskać zaspokojenie (art. 13 Pr. upadł.). W myśl art. 5 § 1 rozporządzenia przedsiębiorca jest zobowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zaprzestania płacenia długów, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

W niniejszej sprawie Sąd dysponował bardzo ograniczonym materiałem dowodowym odnośnie stanu finansów i majątku spółki. Podnieść należy, iż z materiału sprawy wynika, że w chwili obejmowania przez pozwanego funkcji członka zarządu, a więc w dniu 5.02.2000 r. sytuacja majątkowa spółki nie była dobra. Świadomość złej sytuacji finansowej spółki (...) posiadał najpóźniej w grudniu 1999 r., kiedy to wystąpił z pozwem o rozwiązanie spółki i w uzasadnieniu tego pozwu sam wskazywał na istnienie przesłanek uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Z protokołu posiedzenia zarządu z 7.02.2000 r. wynika, iż istniały braki w dokumentacji finansowej oraz, że spółka nie posiadała środków finansowych na zakup materiałów. Istotnym dowodem w sprawie, przy braku dokumentów finansowych spółki, był wniosek wspólnika z 16.05.2000 r. o ogłoszenie upadłości. We wniosku tym zawarte zostały informacje odnoszące się do danych zawartych w sprawozdaniu finansowym za 1999 r. Wskazano tym wniosku, iż spółka nie reguluje zobowiązań, istnieje konieczność zwrotu firmom leasingowym sprzętu i wyposażenia, instytucje i urzędy dokonują zabezpieczenia na majątku firmy oraz, że nastąpił brak płynności finansowej. Wspólnik podał we wniosku, iż spółka nie reguluje zobowiązań wobec ZUS i US, co powoduje narastanie zadłużenia, wynagrodzenia dla pracowników wypłacane są w ratach lub wcale, Zakłady (...) wypowiedziały umowę spółce. Wskazano, iż spółka za 1999 r. osiągnęła ujemny wynik finansowy 439,7 tys. zł przekraczający wysokość kapitału założycielskiego i wartość majątku firmy. Informacje zawarte we wniosku znalazły w przeważającej części odzwierciedlenie w zeznaniach świadków i P. M. (1), którzy potwierdzili fakt braku wypłat wynagrodzeń pracownikom. Z uzasadnień decyzji Urzędu Skarbowego wynikają zaś istotne zaległości spółki z tytułu podatków.

Pozwany w żaden sposób nie wykazał, iż w okresie objęcia przez niego funkcji członka zarządu zła sytuacja była jedynie przejściową. Zarząd podjął się realizacji programu naprawczego, ale program ten nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Pozwany nie przedstawił wystarczających dowodów, które mogłyby w pełni zobrazować sytuację finansową firmy, a z których wynikałoby że program naprawczy stwarzał realne możliwości poprawy sytuacji finansowej spółki. Podkreślić w tym momencie należy, iż prowadzenie bieżącej działalności przez spółkę, w tym zawieranie umów z kontrahentami nie przesądzało o dobrej kondycji finansowej spółki. Brak jest dowodów, które wskazywały, iż zawierane kontrakty wpłynęłyby na możliwość regulowania przez spółkę wymagalnych już zobowiązań i aktualnych.

W tym stanie sprawy Sąd Rejonowy przyjął, iż z chwilą objęcia przez pozwanego funkcji członka zarządu istniały już przesłanki do wystąpienia przez niego z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Skoro jednak pozwany nie otrzymał pełnej dokumentacji finansowej, a dostęp do tej dokumentacji miał utrudniony, uznać należało, iż winien był wystąpić z wnioskiem w terminie 14 dni od sporządzenia sprawozdania finansowego za 1999 r., tj. w dniu 15.04.2000 r. Wówczas

uzyskał obraz sytuacji finansowej spółki za poprzedni rok. Od tego dnia należy również liczyć dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, który upływał w dniu 15.04.2010 r. Tak więc w chwili złożenia pozwu w niniejszej sprawie, a więc w dniu 15.07.2009 r. roszczenie nie było jeszcze przedawnione.

Pozwany wywodził, iż fakt złożenia przez inny podmiot wniosku o ogłoszenie upadłości zwalniał go od wystąpienia z analogicznym wnioskiem. Abstrahując od okoliczności, iż z ustaleń wynika, że przesłanki do ogłoszenia upadłości zaistniały już wcześniej wskazać należy, iż wniosek z 16 maja nie został skutecznie wniesiony. W ocenie Sądu pierwszej instancji taka postawa pozwanego, który wiedząc o złożonym wniosku nie kontrolował toku postępowania świadczyć może jedynie o braku dbałości o sprawy finansowe spółki.

Sąd Rejonowy podniósł, że to członek zarządu winien był wykazywać, iż w okresie kiedy sprawował tę funkcję brak regulowania należności w stosunku do kontrahentów miał charakter jedynie krótkotrwały, tymczasowy. Tej okoliczności pozwany w ogóle nie udowodnił. Pozwany nie wykazał więc w niniejszym procesie nie tylko pierwszej z przesłanek zwalniającej od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, ale również nie naprowadził żadnych przekonujących dowodów świadczących o tym, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy albo, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Wskazać należy, iż w niniejszej sprawie wierzytelność odszkodowawcza z art. 299 k.s.h. przeciwko pozwanemu powstała już po przelewie wierzytelności przysługującej przeciwko spółce, bowiem to powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce, w wyniku którego ustalono bezskuteczność egzekucji. Tak więc podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest powódka.

Reasumując, uznać należało, iż specyficzne znaczenie szkody w rozumieniu art. 299 k.s.h. oznacza obniżenie potencjału majątkowego spółki z o.o., powodujące niemożność wyegzekwowania od niej zobowiązań na skutek niezłożenia przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Dla stwierdzenia, czy po stronie wierzyciela występuje szkoda nie ma więc znaczenia, czy nie może on wyegzekwować należnego mu już uprzednio świadczenia, co oznacza poniesienie straty, czy też tylko nie może uzyskać korzyści, na które liczył nabywając (choćby po niskiej cenie) od innego podmiotu daną wierzytelność. Granicę odpowiedzialności odszkodowawczej wyznacza zakres zobowiązania spółki. Bez znaczenia jest cena, za jaką aktualny wierzyciel nabył wierzytelność przeciwko spółce. Zgodnie z art. 509 §2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w tym prawa uboczne związane z wierzytelnością i służące jej zabezpieczeniu, jak również roszczenia odszkodowawcze związane z wierzytelnością. Uznać należy, iż w braku odmiennego zastrzeżenia stron, na nabywcę wierzytelności wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przechodzi także roszczenie odszkodowawcze z art. 299 k.s.h. Roszczenie to jest ściśle związane z wierzytelnością główną i nie funkcjonuje autonomicznie w obrocie. Odmienna wykładnia prowadziłaby do nieracjonalnych skutków. Po dokonaniu cesji roszczenie odszkodowawcze nie przysługiwałoby ani zbywcy, ani nabywcy; zbywca nie mógłby realizować tego roszczenia, a nabywca, choćby posiadał wierzytelność, nie zyskiwałby dodatkowej ochrony w postaci możliwości dochodzenia roszczenia z art. 299 k.s.h.

W tym stanie sprawy na podstawie art. 347 k.p.c. Sąd Rejonowy wyrok zaoczny utrzymał w całości w mocy.

Odsetki ustawowe od zaszędzonej należności głównej przysługiwały powódce na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. Powódka wezwała pozwanego do dobrowolnej zapłaty dochodzonych należności w piśmie datowanym na 19.09.2008 r., wysłanym do pozwanego 22.09.2008 r. W wezwaniu określono termin spełnienia świadczenia do dnia 30.09.2008 r. W konsekwencji przyznano powódce odsetki ustawowe od zaszędzonej w punkcie I. wyroku zaocznego kwoty od dnia 1.10.2008 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c. W pkt. III. wyroku Sąd przyznał radcy prawnemu z urzędu reprezentującemu pozwanego od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1.476,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej. Przyznana kwota dotyczyła wynagrodzenia za reprezentowanie pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis § 6 pkt 5) w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z §2 ust. 3 powołanego powyżej rozporządzenia MS. Natomiast koszty nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu za reprezentowanie pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostały przyznane pełnomocnikowi w wyroku zaocznym, który w tej części nie został zaskarżony.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zarzucając mu naruszenie:

1. art. 299 § 1 i 2 KSH, poprzez obciążenie pozwanego A. T. (1) odpowiedzialnością za dług (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy uchwała zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 5.02.2000 r. powołująca pozwanego na prezesa zarządu tej spółki była nieważna, a tym samym pozwany nie został członkiem jej zarządu (odwołany został z tego stanowiska w dniu 30.04.1999 r.) i nie ponosi odpowiedzialności za jej zobowiązania, skoro według ustaleń Sądu Rejonowego momentem właściwym na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki był dzień 15.04.2000 r.;

2. art. 233 § 1 KPC poprzez uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. powinien być złożony w dniu 15.04.2000 r., w sytuacji gdy:

a) z dokumentów w szczególności przedstawionych przez (...) S.A. Oddział Zespół Elektrowni (...) (następcy prawnego Zespołu Elektrowni (...) S.A.), Zakłady (...) S.A., Dyrektora Izby Skarbowej w S. w postaci decyzji z dnia 14.11.2008 r. (znak: (...) (...) (...) (...) oraz (...) (...) (...) (...) a także zeznań świadków T. M. (1) i C. M. (1) oraz depozycji stron jednoznacznie wynikało, że (...) sp. z o.o. prowadziła bieżącą działalność, zawierała kolejne kontrakty i uzyskiwała regularne przychody,

b) z przedłożonego przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wykazu środków trwałych sporządzonego na dzień 31.12.1999 r. oraz arkuszy spisu z natury sporządzonych w dniach od 18 do dnia 25.01.2000 r., jak również zeznań stron wynika, że na dzień 31.12.1999 r. (...) sp. z o.o. dysponowała znacznym majątkiem o wartości początkowej 352.532,79 zł (198.576,97 zł według stanu na 31.12.1999 r.) oraz licznym sprzętem i narzędziami do prowadzenia bieżącej działalności usługowej,

c) (...) sp. z o.o. na bieżąco regulowała na podstawie porozumienia zawartego z Naczelnikiem Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. należności publicznoprawne i realizowała program naprawczy zatwierdzony przez zgromadzenie wspólników, zmierzający do zwiększenia przychodów i zminimalizowania kosztów własnych,

d) tymczasowe wstrzymanie płacenia długów przez (...) sp. z o.o. było wyłącznie skutkiem załamania współpracy z głównym kontrahentem tej spółki, tj. Zakładami (...) S.A.,

zatem zgodnie z treścią art 1 § 1 i art. 2 rozporządzenia Prezydenta RP z 24.10.1934 r. Prawo upadłościowe nie istniały przesłanki ogłoszenia upadłości (...) sp. z o.o., albowiem zaprzestanie płacenia długów nie miało trwałego charakteru;

3. art. 299 § 2 KSH poprzez obciążenie pozwanego A. T. (1) odpowiedzialnością za dług (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy:

a) zarówno wierzyciele (...) sp. z o.o. (w szczególności T. O. (1)), jak i sami wspólnicy we właściwym czasie złożyli wniosek o ogłoszenie jej upadłości, a zarząd spółki nie musiał wniosku tego dublować, by uchronić się przed odpowiedzialnością za jej zobowiązania,

ewentualnie,

b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym nastąpiło nie z winy członków zarządu (...) sp. z o.o., którzy:

- realizowali program naprawczy, którego wdrożenie zostało im polecane przez zgromadzenie wspólników tej spółki,

- mieli utrudniony dostęp do dokumentów finansowych i księgowych spółki przejmowanych od poprzedniego zarządu, co uniemożliwiało im niezwłoczne zorientowanie się w sytuacji majątkowej spółki;

4. art. 299 § 1 i 2 KSH poprzez obciążenie pozwanego A. T. (1) odpowiedzialnością za dług (...) sp. z o.o., w sytuacji gdy powódka nie poniosła jakiegokolwiek szkody, ponieważ nawet w przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości

(...) sp. z o.o. w dniu 15 kwietnia 2000 r., powódka (jej poprzednik prawny) w ogóle nie uzyskałaby zaspokojenie zgłoszonej przez siebie wierzytelności, jako wierzytelności niezabezpieczonej, albowiem na liście wierzytelności wierzytelność powódki została ujęta w kategorii 7, w sytuacji gdy wątpliwe wydaje się zaspokojenie należności z wyższych kategorii;

5. naruszenie art. 442 § 1 KC (art. 442<sup>1</sup> § 1 KC) poprzez obciążenie pozwanego A. T. (1) odpowiedzialnością za dług (...) sp. z o.o., pomimo przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia;

6. art. 386 § 6 KPC poprzez niewykonanie wskazań zawartych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy z dnia 31 października 2012 r. (sygn. akt VIII Ga 208/12) i niedokonanie ustaleń faktycznych i konkretnych rozważań prawnych w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia oraz szkody poniesionej przez powódkę (jej poprzednika prawnego);

7. art. 98 § 1 i 3 KPC, art. 108 § 1 KPC oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r., Nr 490), poprzez nie uwzględnienie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w związku z powtórным postępowaniem przed Sądem Rejonowym w Szczecinie po wydaniu kasatoryjnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 r.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy z dnia 16.09.2011 r. (sygn. akt VII U 1531/09) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2009 r. (sygn. akt III AUa 244/09).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej niemal w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, gdyż tylko przy prawidłowych ustaleniach faktycznych możliwa jest ocena prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego. Jednakże przed przystąpieniem do analizy zasadności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 386 § 6 k.p.c., konieczne było odniesienie się do wniosków dowodowych zawartych w apelacji, które nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy.

Otóż w myśl art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Konfrontując zawarty w apelacji wniosek dowodowy z realiami sprawy trzeba przede wszystkim zauważyć, że brak jest ze strony skarżącego jakichkolwiek przytoczeń wskazujących na niemożność powołania przed Sądem Rejonowym dowodów w postaci protokołu rozprawy z dnia 16 września 2011 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2009 r. W obu tych sprawach skarżący był stroną i uczestniczył w rozprawie przed Sądem Okręgowym Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł jeszcze przed skutecznym wniesieniem przez



powoda pozwu przeciwko członkom zarządu spółki (...), zaś rozprawa z dnia 16 września 2009 r. odbyła się dwa miesiące po wytoczeniu niniejszego powództwa. Pozwany A. T. (1) posiadał więc wiedzę o tych dowodach i mógł je zawioskować w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w którym korzystał z pomocy zawodowego pełnomocnika przyznanego z urzędu, zresztą tak jak w procesie przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Po drugie, nie sposób przyjąć, że potrzeba powołania się na rzeczone dowody wynika dopiero po zapoznaniu się apelującego z pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom apelacji fakt bycia przez pozwanego członkiem zarządu dłużnej spółki w dacie powstania wierzytelności powoda przyjął już Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 12 marca 2012 r., a więc przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy. Podobnie rzecz się ma z kwestią poniesienia przez powoda szkody.

W świetle powyższych okoliczności Sąd odwoławczy stwierdził, że nie zaistniały przesłanki z art. 381 k.p.c., które uzasadniałyby dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów załączonych do środka odwoławczego pozwanego, niezależnie od tego, że ich przeprowadzenie nie spowodowałoby przedłużenia tego postępowania.

Sąd Okręgowy nie zgadza się z apelującym, że Sąd Rejonowy przy powtórnym rozpoznaniu sprawy naruszył normę art. 386 § 6 k.p.c. W szczególności niezrozumiałą jest wywód skarżącego, że Sąd pierwszej instancji nie uzupełnił postępowania dowodowego w zakresie pozwalającym na uwzględnienie lub zakwestionowanie zarzutu przedawnienia. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 r. (sygn. akt VIII Ga 208/12) nie pozostawia bowiem wątpliwości, że zastrzeżenia Sądu drugiej instancji dotyczyły braku ustaleń faktycznych na podstawie dopuszczonych i przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodów i konkretnych rozważań prawnych odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia, a nie konieczności uzupełnienia materiału dowodowego, przez które skarżący rozumie zapewne dopuszczenie dalszych dowodów. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Rejonowy, zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego, poczynił także ustalenia w kwestii ewentualnej szkody poniesionej przez powoda w związku z niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki z o.o. (...), w tym możliwości zaspokojenia jego wierzytelności przy ewentualnym podziale masy upadłości (vide str. 13-15 zaskarżonego wyroku gdzie wskazano na brak wykazania przez pozwanego braku szkody po stronie wierzyciela i oceniono w tym kontekście skutki umowy przelewu wierzytelności).

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia tej normy konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, System Informacji Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу, który zakwestionowałby skutecznie ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w apelacji nie przeprowadzono. Jakkolwiek pozwany przedstawił, powołując się na zebrany w sprawie materiał dowodowy, argumenty mające przemawiać przeciwko tezie zaskarżonego wyroku, że istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z o.o. w P. najpóźniej w dniu 15 kwietnia 2000 r., ale wnikliwa analiza tych dokumentów przekonuje o słuszności tezy Sądu Rejonowego co do wystąpienia podstaw złożenia wniosku o ogłoszenie

upadłości dłużnej Spółki w roku 2000, aczkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego wydaje się, że był to raczej przełom III i IV kwartału tegoż roku.

Nie negując dowodów przytoczonych w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności przywoływanych przez skarżącego dokumentów i fragmentów zeznań świadków, a także samego pozwanego, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności wskazuje, że z punktu widzenia działalności i wyników finansowych spółki z o.o. (...) w roku 2000 nie mają znaczenia dowody dotyczące funkcjonowania tego podmiotu w latach 1997-1998, czy też do 30 kwietnia 1999 r. kiedy to pozwany A. T. (1) zakończył pierwszy okres swojej pracy w zarządzie spółki. Z kolei jeżeli chodzi o kontrakty zawarte jakoby z (...), B. P. oraz Terminalem Lotniczym w G., to brak jakichkolwiek szczegółów tych kontraktów nie pozwala uznać, że stanowiły one źródło finansowania działalności (...), zwłaszcza że tak akcentowane przez skarżącego decyzje Dyrektora Izby Skarbowej w S. z 14 listopada 2008 r., chociaż korzystne z punktu widzenia odpowiedzialności członków zarządu – P. M. (1) i A. T. (1) za zobowiązania podatkowe spółki, pokazują że zarządzany przez nich podmiot gospodarczy nie regulował podatku dochodowego i podatku od towarów i usług za poszczególne miesiące roku 2000 i 2001. A zatem decyzje te pokazują, że co najmniej w segmencie publicznoprawnym spółka trwale zaprzestała płacenia tych należności, czyli że osiągnięciu dochodów z zawartych umów takich jak ta z 23.08.2000 r. z Zespołem Elektrowni (...) S.A. na kwotę 10.350 zł + VAT (k. 339), czy z 16.02.2000 r. na kwotę 200 zł + VAT (k. 335), towarzyszyło zaleganie z daninami publicznymi. Przy braku dokumentów jednoznacznie świadczących o zawarciu przez spółkę (...) umów z (...), B., czy Terminalem Lotniczym niezbyt wiarygodne są zeznania pozwanego A. T. o wierzytelności wobec (...) na kwotę ok. 100 tys. zł, czy wierzytelności od B..

Jeżeli natomiast chodzi o przedłożony przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wykaz środków trwałych na dzień 31.12.1999 r. i arkusze spisu z natury z okresu 18-25.01.2000 r. (k. 596-650), to zaakcentować trzeba, że ruchomości te były zajęte przez tegoż Naczelnika w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym, więc sam fakt posiadania przez spółkę tego majątku, który teoretycznie rzecz ujmując umożliwiał prowadzenie statutowej działalności, nie oznaczał, że (...) wywiązywał się z płatności zobowiązań. Zresztą pomimo posiadania takiego majątku i jakoby nieustającego prowadzenia działalności gospodarczej, pozwany A. T. (1), będąc ponownie wybrany na funkcję członka zarządu, nie zaspokoił (stosunkowo niedużej) wierzytelności poprzednika prawnego powoda, tj. (...). Poza tym trudno zgodzić się ze skarżącym, że jeszcze w grudniu 2000 r. dysponował on majątkiem umożliwiającym zaspokojenie (...), skoro wszystkie te ruchomości były zajęte przez komornika w związku z postępowaniem egzekucyjnym. Niezrozumiały jest więc także wywód apelującego, że (...) posiadał przedmioty, które z łatwością dawały się spieniężyć.

Sąd Okręgowy zauważa, że cytowane w uzasadnieniu apelacji zeznania świadków, jakkolwiek potwierdzające prowadzenie przez spółkę (...) działalności jeszcze w roku 2000, to jednocześnie dają one podstawę do przyjęcia, że co najmniej w III kwartale tegoż roku zaistniały podstawy do przyjęcia trwałego zaprzestania długów. Otóż świadek T. M. zeznał, że pracował do lipca 2000 r. i pod koniec tego okresu były trudności z płatnościami i dlatego odszedł. Zeznał też, iż brak wypłaty mu pełnego wynagrodzenia tłumaczono nieregulowaniem zobowiązań przez kontrahentów. A skoro (...) nie otrzymywał swoich wierzytelności od kontrahentów, to nie miał z czego spłacać długów. Z kolei świadek C. M. (1) wskazując na złą sytuację finansową, zwłaszcza w roku 1999 i dalej, stwierdził, że były podstawy do zgłoszenia wniosku o upadłość, co ostatecznie uczynił wspólnik T. O. (1) w czerwcu 2000 r., o czym będzie jeszcze mowa. W świetle przywołanych zeznań świadków zeznania pozwanego A. T. zdają się przekonywać o dobrej sytuacji finansowej zarządzanej przez niego spółki, lecz pozostały materiał dowodowy temu przeczy, choć słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy odnośnie stanu finansów i majątku spółki był bardzo ograniczony. W szczególności tylko z enigmatycznych w tym zakresie zeznań A. T. wynika zawarcie przez spółkę jakiegoś porozumienia z Naczelnikiem Pierwszego US. Żadnego dokumentu na tę okoliczność pozwany nie zaoferował, a fakt, że przez organy skarbowe wszczęta została egzekucja do majątku (...) nie pozwala uznać, że spółka się z tego porozumienia – o ile w ogóle było zawarte – wywiązywała. Wreszcie Sąd drugiej instancji podkreśla, że podnoszony przez skarżącego argument, iż zaprzestanie płacenia długów przez (...) było zasadniczo spowodowane załamaniem współpracy z głównym kontrahentem – Zakładami (...) S.A. i w związku z tym nie miało charakteru trwałego, należy uznać za chybiony. Skoro bowiem Zakłady (...) S.A. były głównym kontrahentem spółki (...), to załamania tej współpracy, a więc braku podstawowych i głównych środków finansowych wpływających do spółki, nie

można określić mianem przejściowych trudności. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że ta zerwana współpraca została nawiązana, bądź też że znaleziono w miejsce (...) P. innego kontrahenta, który zapewniłby byt dłużnej spółce.

Te okoliczności były też motywem wniosku wspólnika (...) T. O. (1) z dnia 15 maja 2000 r. o ogłoszenie upadłości tejże spółki (k. 513-515). W jego uzasadnieniu wskazano na ujemny wynik finansowy za rok 1999 wynoszący 439,7 tys. zł i przekraczający kapitał założycielski spółki, a także na inne okoliczności (np. tytuły egzekucyjne z powodu nieregulowania zobowiązań podatkowych i innych, zabezpieczenia przez instytucje i urzędy swoich należności dokonane na majątku spółki, brak płynności finansowej). Wnioskodawca powołał się również na nieskuteczność programu naprawczego opracowanego przez nowy zarząd, co potwierdził w swoich zeznaniach sam pozwany A. T., nie negując jednocześnie okoliczności wskazywanych w powyższym wniosku. Zresztą już kilka miesięcy wcześniej, bo w grudniu 1999, A. T. (1) złożył wniosek o rozwiązanie spółki (k. 284), wskazując w nim m.in., że zarząd nie złożył wniosku o upadłość mimo wystąpienia przyczyn.

Zestawiając datę wniosku o ogłoszenie upadłości (niezależnie od jego bezskuteczności, o czym jeszcze będzie mowa) z umową (...) z Zespołem Elektrowni (...) S.A. z sierpnia 2000 r. i przyjmując za świadkami, że (...) dostawał zaliczki na materiały i stąd mógł cokolwiek wykonywać, a także z protokołem zajęcia ruchomości z 11.12.2000 r. w związku z kolejnymi tytułami wykonawczymi wobec spółki, Sąd Okręgowy uznał, że co najmniej w końcówce III kwartału 2000 r. nastąpiło trwałe zaprzestanie płacenia długów przez (...) spółkę z o.o. w P., co uzasadniało ponowne złożenie wniosku o upadłość wobec zwrotu tego z czerwca 2000 r., a co ówczesny zarząd powinien monitorować i odpowiednio reagować.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów, niezależnie od przyjęcia nieco późniejszej daty konieczności złożenia wniosku o upadłość przez zarząd dłużnej spółki.

Wracając jeszcze do kwestii wniosku o upadłość złożonego w dniu 16 czerwca 2000 r. przez wspólnika T. O. (1), Sąd Okręgowy na wstępie zgadza się ze skarżącym, że członek zarządu nie jest zobligowany do złożenia wniosku o upadłość spółki z o.o. skoro taki wniosek złożył inny uprawniony podmiot. Jednakże przez pojęcie złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości należy rozumieć skuteczne złożenie wniosku, a więc nadanie jemu biegu przez sąd upadłościowy i jego merytoryczne rozpoznanie. Bezspornym jest, że w realiach tej sprawy wniosek T. O., w związku z jego zwrotem (zapewne w związku z brakami formalnymi) nie został merytorycznie rozpoznany, co w żadnym razie nie zwalniało ówczesnych członków zarządu (w tym pozwanego A. T. (1)) od skutecznego złożenia rzeczony wniosek o ogłoszenie upadłości. Tak więc zarząd spółki (...) powinien się tym zainteresować i w razie potrzeby, tj. prawomocnego zwrotu, wniosek o ogłoszenie upadłości ponowić. Nie ma bowiem racji skarżący wywodząc, że fakt nienadania wnioskowi T. O. dalszego biegu i przyczyny takiego stanu rzeczy nie mogą obciążać członków zarządu.

Usprawiedliwieniem zaniechania członków zarządu w ponownym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. (...) nie może być program naprawczy, którego wdrożenie zostało im polecone przez zgromadzenie wspólników. Po pierwsze, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników odbyte w dniu 5 lutego 2000 r. odłożyło decyzję w przedmiocie dalszego istnienia spółki do zwyczajnego zgromadzenia wspólników za rok obrachunkowy 1999. Sądowi nie jest znany protokół z tego zwyczajnego zgromadzenia, o ile w ogóle się odbyło, ale skoro w czerwcu 2000 sytuacja w spółce była taka jak wskazano we wniosku o ogłoszenie upadłości złożonym przez wspólnika T. O. (k. 513), to oczywistym jest, że program naprawczy nie przyniósł spodziewanego rezultatu. Fakt ten potwierdzili świadkowie T. M., C. M., jak i ostatecznie pozwany A. T. (1), który jak członek zarządu, ale i wspólnik oraz współautor tego programu, powinien podjąć w związku z tym odpowiednie czynności przewidziane w ówczesnie obowiązującym Prawie upadłościowym. Po drugie, w zgromadzonym w aktach materiale dowodowym brak jest przedmiotowego programu naprawczego, przez co niemożliwym jest ocenienie przez Sąd czy jego realizacja, zwłaszcza po zakończeniu pierwszej połowy roku i powstaniu konfliktu pomiędzy członkami zarządu pozwanym P. M. (1) i skarżącym, miała jakiegokolwiek szanse powodzenia z punktu widzenia bytu spółki i interesu wierzycieli, w tym poprzednika prawnego powoda. Zeznania samego pozwanego A. T. w tym zakresie są niewystarczające do miarodajnej oceny programu naprawczego, zwłaszcza że brak jest jakichkolwiek dokumentów świadczących o zawarciu kontraktów z innymi podmiotami w miejsce Zakładów (...). Po trzecie, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że decyzje podjęte podczas

nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników 5 lutego 2000 r. miały decydujące znaczenie dla złożonego w grudniu 1999 r., m.in. przez pozwanego A. T., wniosku o (...) spółki (...), który jakoby nie został opłacony, gdyż zgromadzenie wspólników podjęło decyzję o dalszym funkcjonowaniu firmy. Przecież zgromadzenie wspólników odbyło się dwa miesiące po złożeniu wniosku, więc oczywistym jest, że jeżeli nie został on opłacony przy jego wniesieniu do sądu rejestrowego, to w najpóźniej w styczniu taka opłata wina być uiszczona po wezwaniu sądu, więc w dacie 5 lutego 2000 r. wniosek o likwidację i tak nie był skutecznie złożony. Wreszcie po czwarte, Sąd odwoławczy wskazuje, że o ile w lutym 2000 r., a więc w dacie powołania P. M. (1) i A. T. (1) na funkcje członków zarządu mogli oni mieć utrudniony dostęp do dokumentów finansowych i księgowych spółki przejmowanych od poprzedniego zarządu, co mogło uniemożliwiać niezwłoczne zorientowanie się w sytuacji majątkowej spółki, to już 2-3 miesiące później powinni oni mieć wystarczającą wiedzę o sytuacji majątkowej spółki i stanie jej zobowiązań, a już na pewno w trzecim kwartale roku 2000. W tych okolicznościach niewiarygodne są wywody apelującego, że nie zdawał on sobie sprawy w chwili obejmowania funkcji członka zarządu, iż już mogły zachodzić przesłanki do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, skoro już we wniosku o likwidację z grudnia 1999 r., którego był współautorem, była mowa o zaistnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki.

Z powyższych przyczyn możliwe jest przypisanie pozwanemu winy, choćby nieumyślnej, w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. (...), a tym samym zarzut apelacji naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. (w postaci opisanej w punkcie 3. apelacji) okazał się niezasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę nie zasługuje też zarzut naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w znaczeniu nie poniesienia przez powoda jakiegokolwiek szkody. Wstępnie trzeba zauważyć, że zarzut ten pokazuje wewnętrzną sprzeczność apelacji, która z jednej strony (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.) usiłuje przekonać o braku podstaw do złożenia przez zarząd wniosku o ogłoszenie upadłości, a z drugiej strony wskazuje, że w przypadku złożenia takiego wniosku i jego uwzględnienia zaspokojeni zostaliby tylko wierzyciele publicznoprawni. Już Sąd Rejonowy podkreślił, że dysponował bardzo ograniczonym materiałem dowodowym odnośnie stanu finansów i stanu majątku spółki (...). Ta kwestia nie zmieniła się na etapie postępowania apelacyjnego, gdzie pozwany m.in. akcentował wielkość i wartość majątku ruchomego spółki na koniec roku 1999 i początek roku 2000, która jego zdaniem wystarczała na zaspokojenie poprzednika prawnego powoda. Wedle Sądu drugiej instancji wywody skarżącego na kanwie art. 204 § 1 Prawa upadłościowego – przy braku miarodajnych i pełnych danych o stanie i wartości majątku, wiarygodności i zobowiązań dłużnej spółki – nie są wystarczające do uznania, że wiarygodność powoda (jego poprzednika prawnego) znalazłaby się w kategorii siódmej, która nie zostałaby w ogóle zaspokojona. Do postawienia takiego wniosku konieczne byłyby wiadomości specjalne, a takiej aktywności dowodowej skarżący nie przejawiał. Przywoływane w uzasadnieniu apelacji postanowienie Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. z dnia 31 grudnia 2002 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) spółce z o.o. w P. pokazuje tylko, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie, to biorąc pod uwagę majątek ruchomy spółki wierzyciele mogliby zostać zaspokojeni także w dalszych kategoriach, zwłaszcza że nie narastałyby dalsze należności publicznoprawne (podatki, składki na ubezpieczenia społeczne), o których mowa w decyzjach Dyrektora Izby Skarbowej z listopada 2008 r., a więc ich wielkość byłaby znacząco mniejsza, a były to główne zobowiązania spółki.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. (dawnego art. 442 § 1 k.c.), a więc kwestii przedawnienia, Sąd Okręgowy na wstępie zaznacza, że w pełni podziela wywody Sądu Rejonowego, wsparte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, dotyczące charakteru prawnego odpowiedzialności członków zarządu spółek z o.o. jako deliktowej oraz wynikającego z tego terminu początkowego i długości okresu przedawnienia (art. 442<sup>1</sup> k.c.), bez potrzeby ponownego przytaczania tych poglądów.

Uzupełniając Sąd odwoławczy wskazuje, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. może się rozpocząć najwcześniej w dniu uprawomocnienia się tytułu egzekucyjnego, jeżeli już w tym dniu są podstawy do przyjęcia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (vide wyrok SN z 24.06.2005 r., V CK 736/04, (...) Prawnej LEX nr 180879; wyrok SN z 7.02.2007 r., III CSK 208/06; wyrok SA w Szczecinie z 25.06.2008 r., I ACa 634/07). W wyroku z dnia 8.02.2007 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu (I ACa 1144/06, LEX nr 331039) wskazał,

że w sytuacji gdy majątek spółki w sposób oczywisty nie wystarcza na zaspokojenie długów, a nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, to możliwość dochodzenia roszczeń od zarządu spółki w trybie art. 299 § 1 k.s.h. otwiera się w zasadzie w chwili uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce, a nie w chwili stwierdzenia przez komornika bezskuteczności egzekucji na podstawie tego tytułu.

W tym kierunku zdaje się zmierzać apelujący, akcentując treść zeznań świadka G. P. (1), przedstawiciela (prokurenta i dyrektora ds. finansowych) pierwotnego wierzyciela spółki (...), z których miałyby wynikać, że już po uzyskaniu tytułu wykonawczego, tj. 17 maja 2000 r., kiedy to nakazowi zapłaty nadana została klauzula wykonalności na rzecz (...), (...) nie posiadał żadnego majątku, co czyniło wyegzekwowanie długu od tejże spółki niemożliwym. Jednakże Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego co do tego, że pierwotny wierzyciel miał świadomość, że dłużnik nie posiada żadnego majątku zdatnego do egzekucji. Przede wszystkim takiego wniosku wprost nie można wyprowadzić z cytowanych w apelacji zeznań świadka G. P. (k. 476-477). Otóż zeznał on, że nie było jednoznacznych odpowiedzi od zarządu (...) kiedy otrzymają środki, a jednocześnie próba zorientowania się w majątku, który umożliwiłaby prowadzenie egzekucji wykazała, że nic nie ma w tej spółce. Dalej świadek wskazał, że przeciwko dłużnikowi nie było prowadzone postępowanie egzekucyjne, a przyczyną był przeprowadzony „wywiad” odnośnie stanu majątku dłużnika (k. 476). Na pierwszy rzut oka przytoczone zeznania mogą świadczyć o świadomości wierzyciela, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe. Jednakże nie wiadomo jakie to dokładnie czynności pierwotny wierzyciel podjął i jaki to „wywiad” był przeprowadzany, który przekonał (...) o braku majątku dłużnej spółki. Takiej wiedzy z zeznań świadka nie uzyskamy, ale jednocześnie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, jak i zgromadzone dowody, podważają fachowość i kompletność czynności podejmowanych przez pierwotnego wierzyciela, bądź na jego zlecenie, skoro jak wynika z wykazu środków trwałych z 31.12.1999 r. i arkuszy spisu z natury ze stycznia 2000 r., spółka (...) dysponowała majątkiem ruchomym o wartości wielokrotnie przekraczającej dług wobec (...). Takie argumenty zostały też przytoczone w niniejszej apelacji dla wykazania, że nie było podstaw do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co poddaje w wątpliwość rzetelność wywiadu przeprowadzonego na zlecenie (...), zwłaszcza że jak przekonuje pozwany w apelacji, zarządzana przez niego spółka w tamtym czasie cały czas prowadziła działalność gospodarczą.

Wracając do zeznań świadka G. P. (1), przytoczyć jeszcze trzeba (pominięty przez skarżącego) ten ich fragment, który wskazuje, że uznali (tj. (...)), że nieopłacalne jest ponoszenie kosztów związanych z poszukiwaniem majątku dłużnika i ponoszeniem kosztów egzekucji i dlatego zdecydowali się sprzedać wierzytelność (vide protokół rozprawy, k. 477). Zatem prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że według świadka przyczyną sprzedaży wierzytelności była nieopłacalność ponoszenia kosztów na poszukiwanie majątku. W konsekwencji prawidłowa była konstatacja Sądu Rejonowego, że zeznania ww. świadka nie wykazały, że w dacie 17 maja 2000 r. wierzyciel miał świadomość bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce (...). Argumentu przeciwnego nie dostarcza podnoszona przez skarżącego okoliczność, że pierwotny wierzyciel nie wszczął egzekucji, bo zdawał sobie sprawę, że dłużna spółka nie ma majątku, gdyż zdecydował rachunek ekonomiczny, tj. nieopłacalność prowadzenia egzekucji i poszukiwania majątku, a nie wiedza o braku tegoż majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Rejonowy w Gdańsku.

Nie może więc być mowy o przedawnieniu roszczenia w dacie umowy przelewu wierzytelności, tj. 21 maja 2007 r., zaś trzyletni termin przedawnienia należało liczyć od dnia 8 września 2008 r., tj. od otrzymania przez powoda postanowienia Komornika sądowego o stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji wszczętej z wniosku powoda, co przy dacie wytoczenia powództwa (15 lipca 2009 r.) oczywiście nie może być mowy o przedawnieniu roszczenia. Sądowi Okręgowemu w pełni akceptuje też wywód Sądu pierwszej instancji o braku upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia liczonego od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, którym było w niezłożenie przez pozwanego jako członka zarządu skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki. Wywód ten jest oczywiście tym bardziej aktualny jeżeli za czas właściwy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości uznać przełom III/IV kwartału 2000 r.

Nie ma przy tym racji skarżący negując pogląd Sądu Rejonowego o początku biegu przedawnienia z chwilą otrzymania przez (...) spółkę z o.o. postanowienia komornika o stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji, czego jakoby konsekwencją byłby brak możliwości przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przeciwko zarządcom spółki z

o.o., skoro dla zniweczenia jego skutków wystarczyłby przelew tej wierzytelności na osobę trzecią i zainicjowanie przez nią kolejnego postępowania egzekucyjnego. Po pierwsze, przelew wierzytelności nie skutkowałby przerwaniem biegu przedawnienia, gdyż gdyby wierzytelność była już w tym momencie przedawniona, to dłużnik (członek zarządu) mógłby się uchylić od jej zaspokojenia, co jednakże w niniejszej sprawie z przyczyn wyżej wskazanych nie nastąpiło. Po wtóre, powód nie inicjował żadnego kolejnego postępowania egzekucyjnego albowiem jego poprzednik prawny takowego nie wszczywał, więc uprawnione było stwierdzenie bezskuteczności egzekucji przeciwko (...) spółce z o.o. dopiero z dniem 29 sierpnia 2008 r. i związany z tym faktem początek biegu przedawnienia.

Odnosząc się wreszcie, do ostatniego z wyartykułowanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 i 2 k.s.h. poprzez obciążenie pozwanego A. T. (1) odpowiedzialnością odszkodowawczą za dług (...) w sytuacji, gdy uchwała o jego powołaniu na prezesa zarządu była nieważna, Sąd Okręgowy zauważa, że zarzut ten był ściśle powiązany z wnioskami dowodowymi zawartymi w apelacji, które jak wiadomo zostały pominięte. Już zatem z tych przyczyn zarzut ten, jako oparty na zeznaniach świadka zawartych w protokole rozprawy z postępowania toczącego się przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który nie został dopuszczony jako dowód w niniejszej sprawie nie mógł zostać uwzględniony. Poza tym, że były to dowody wyraźnie spóźnione, to dopuszczenie dowodu z protokołu zeznań świadka z innej sprawy stanowiłoby rażące naruszenie zasady bezpośredniości, zwłaszcza przy braku przeszkód do zawnioskowania i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka – (...) spółki (...) przed Sądem orzekającym w sprawie mającej za podstawę prawną normę art. 299 k.s.h.

Niezależnie jednak od powyższego i kwestii dopuszczalności badania w niniejszym postępowaniu ważności uchwały NZW z dnia 5 lutego 2000 r. w przedmiocie powołania P. M. (1) i A. T. (1) do pełnienia funkcji członków zarządu dłużnej spółki, Sąd Okręgowy zauważa, że dopiero w apelacji kwestia ważności tej uchwały została podniesiona, choć ani sami pozwani, w tym skarżący, swojej legitymacji czynnej jako członkowie zarządu (...) spółki z o.o. nie kwestionowali. Mało tego, pozwany A. T. czuł się jak członek zarządu, zarządzał spółką jak członek zarządu i nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że jest skutecznie na tę funkcję powołany. Podobnych wątpliwości nie artykułował też współpозwany p. M.. Ponadto sama treść zeznań T. O. (1) jednego ze wspólników dłużnej spółki w żadnym razie nie jest wystarczająca do przyjęcia, że jego nieobecność na NZW w dniu 5 lutego 2000 r. była spowodowana wadliwością w zwołaniu tego zgromadzenia, zwłaszcza że z jego protokołu wynika, że NZW zostało zwołane zgodnie z umową i przepisami k.h. (k. 281). W tym zakresie ocena depozycji świadka T. O. dokonana w uzasadnieniu apelacji jawi się jako dywagacje oderwane od realiów niniejszej sprawy, w szczególności w zakresie przewidywania zachowania T. O. na przedmiotowym zgromadzeniu wspólników. W rezultacie brak jest najmniejszych podstaw do stwierdzeń o charakterze kategorycznym, że uchwała NZW z 5 lutego 2000 r. powołująca pozwanego na prezesa zarządu była nieważna (vide str. 6 apelacji), zwłaszcza że brak jest nawet przytoczeń faktycznych, że ww. akt władczy wspólników został wyeliminowany z obrotu prawnego w sposób przewidziany, ówczesznie obowiązującymi, przepisami kodeksu handlowego.

Kończąc krytykę zarzutów apelacji koniecznym jest odniesienie się jeszcze do zarzutu naruszenia art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w związku z powtórным postępowaniem pierwszoinstancyjnym. Otóż, Sąd Rejonowy popełnił oczywistą omyłkę pisząc w ostatnim zdaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że koszty „zostały przyznane pełnomocnikowi w wyroku zaocznym, który w tej części nie został zaskarżony”, mając zapewne na myśli wyrok z dnia 22 marca 2012 r. (sygn. akt X GC 556/09), który uprawomocnił się w zakresie punktu I.2., a więc wynagrodzenia dla radcy prawnego M. O. za pomoc prawną udzieloną z urzędu. Przyznana tam kwota, według podwójnej stawki minimalnej, wyczerpuje należne pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną pozwanemu A. T. (3) z urzędu w obu postępowaniach przed Sądem pierwszej instancji. Zauważyć bowiem trzeba, że powtórne postępowanie sprowadziło się tylko do jednego terminu rozprawy, na którym złożone zostało tylko oświadczenie przez ww. pełnomocnika o podtrzymaniu dotychczasowego stanowiska i nie było przeprowadzane żadne postępowanie dowodowe.

Sąd Okręgowy w składzie rozstrzygającym niniejszą sprawę nie czuje się związany przywołanym w apelacji orzecznictwem NSA i poglądem zaczerpniętym z „Zarysu metodyki pracy sędziego sądu administracyjnego”, B. D.. Natomiast regulacje dotyczące wynagrodzenia radców prawnych i adwokatów obowiązujące od roku 2002, w

przeciwieństwie do poprzednich norm, nie przewidują wprost wynagrodzenia za udział w sprawie przy jej ponownym rozpoznaniu.

Mając na względzie całokształt poczynionych wyżej wywodów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego A. T. (1) jako bezzasadną.

Na podstawie § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przyznane zostało radcy prawnemu M. O. wynagrodzenie za pomocą udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR del. Rafał Lila SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj